

Protokół  
przesłuchania świadka

Dnia 1 września 1947 r. Adwokat Stanisław Kuzior, zam. w Wieluniu Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Częstochowie, Ekspozytura w Wieluniu, w wykonaniu odczytu kierownika Ekspozytury z dnia 9 sierpnia 1947 r. w sprawie przeprowadzenia dochodzenia co do rozstrzelania (powieszenia) 10 żydów w czasie okupacji w Wieluniu, zbadalam świadka Kazimierę Górską, która uprzedzona o odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznania z art. 107 K.P.K. zeznała co następuje: Kazimiera Górską, lat 60, przy mężu, niekarznaną, katoliczką, zam. w Wieluniu przy [redacted], obca. - W czasie okupacji bez przerwy mieszkałam w Wieluniu, przy [redacted], początkowo w domu własnym. Było to na początku 1942 r. w miesiącach zimowych w styczniu - lutym. Wyszłam do miasta po zakupy, spostrzegłam wielki ruch pomiędzy ludnością żydowską, widziałam, że na Placu Legionów od strony północnej za barakami stały wystawione szubienice. Na Placu Legionów było pełno ludzi, których zgromadzili Niemcy rozpędzając pracowników biurowych a także spędzając inną ludność. Był wielki gwar, mówiono, że będą wiszać żydów. Widziałam jak zakładano żydom sznury na szyję, przyczem jak sama stwierdziłam, powieszonych było 10 mężczyzn, żydów w różnym wieku. Żyłki wisiały prawie do szarej godziny kołysząc się na wietrze, poczem zostały wywiezione na na wozach na cmentarz żydowski.

Egzekucja ta była związana z następującym zdarzeniem, które miało miejsce naprzeciwko mojego domu przy [redacted]. Żyd "maszurny" Jakubowicz dokonywał potajemnego uboju krwi w piwnicy. Dowiedział się o tym żandarm niemiecki V.D. Michalski, który wszedł do tej piwnicy. Podobno Jakubowicz rzucił się jakimś narzędziem na żandarma Michalskiego. Michalski uciekł, zaalarmował innych Niemców. Jakubowicz ukrył się. Niemcy zażądali od gminy żydowskiej wydanie Jakubowicza i tych co byli w piwnicy, a ponieważ tych żydów nie było zastosowano okrutne represje do innych wydanych przez gminę żydowską. W jakiś czas po egzekucji zjawił się Jakubowicz i przebywał w Wieluniu do czasu wywiezienia wszystkich żydów z Wielunia. Zeznałam wszystko.

P.P.P.

Kazimiera Górską  
Mrs Mann